

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



» MYŚL PASTERZA

Czas pandemii pozwolił nam zobaczyć nieocenioną i często niedocenioną, cichą i oddaną służbę osób konsekrowanych wobec potrzebujących.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Bohaterskie serca



Karol Wróbel

W uroczystości udział wzięli byli więźniowie – świadkowie okrucieństwa

Przez lata próbowano wymazać pamięć o ofiarach obozu KL Soldau w Działdowie. Jednak pamięć o nich trwa, a dzięki wysiłkom ludzi dobrej woli dawny obóz będzie niczym pomnik ich ofiary oraz miłości do Boga i Ojczyzny.

Z inicjatywy Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego ustanowiono święto, które po raz drugi zgromadziło licznie mieszkańców regionu. Dzień Pamięci Ofiar Obu Totalitaryzmów na Warmii i Mazurach obchodzono 18 stycznia. Organizatorami obchodów byli: Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Starostwo Powiatowe w Działdowie oraz Urząd Miasta Działdowo. Mszy św. w sanktuarium Błogosławionych Męczenników Działdowskich przewodniczył bp Wiesław Śmigiel.

Wspominając ofiary obozu KL Soldau, Ksiądz Biskup zaznaczył, że ludzie o czystym sercu stają się bohaterami. – Ludzie, którzy tutaj oddali życie, odchodzili jakby w zapomnieniu, skrycie. Starano się zamazać pamięć o nich. Jednak dziś wspo-

Obóz w Działdowie pełnił funkcję utajonego ośrodka zagłady.

minamy ich jako bohaterów, bo mieli czyste serca. Spotkał ich bardzo straszny los, ale Bóg, wierzymy w to, przyjął ich do siebie i dał im wielką nagrodę, bo patrzy na serce człowieka – mówił, wskazując, że w Działdowie oraz w innych miejscach na Warmii i Mazurach, i w całej Polsce nasi rodacy doświadczali przemocy, niewoli i śmierci, a o tym nie wolno nam zapomnieć.

Po Mszy św. złożono wieńce na symbolicznym grobie błogosławionych abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego oraz przy pomniku więźniów i ofiar niemieckiego i sowieckiego okupanta. Następnie wszyscy udali się na teren obozu przy ul. Grunwaldzkiej 5, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Wygłoszono okolicznościowe przemówienia oraz złożono wieńce pod pomnikiem-krzyżem poświęconym ofiarom niemieckiego obozu KL Soldau.

Wśród uczestników obchodów byli m.in. byli więźniowie i rodziny ofiar oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, środowisk kombatanckich, wojska oraz organizacji pozarządowych.

Niemiecki obóz w Działdowie w latach okupacji pełnił funkcję utajonego ośrodka zagłady, gdzie dokonywano egzekucji na polskiej inteligencji, ze szczególnym uwzględnieniem duchowieństwa katolickiego. Mordowano w tym obozie również nauczycieli, urzędników, działaczy społecznych oraz chorych psychicznie i niepełnosprawnych. Obóz lager Soldau znajdował się 500 m od centrum miasta w pobliżu stacji kolejowej. Do jego utworzenia wykorzystano były koszarzy wojskowe 32. Pułku Piechoty Wojska Polskiego. Zajmował obszar o powierzchni 8 hektarów, był ogrodzony murem i drutem kolczastym. Liczne zabudowania otaczały wielki dziedziniec, miejsce kaźni, które dziś przypomina każdemu o tragicznej i bohater-skiej historii naszego narodu. **n**

ANDRZEJ RUTECKI
STOWARZYSZENIE „PAMIĘĆ I TOŻSAMOŚĆ”
W DZIAŁDOWIE

.. polecamy

Dzień Życia Konsekrowanego

Diecezjalne obchody Dnia Życia Konsekrowanego odbędą się w sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II. Tego dnia możemy wesprzeć ofiarami siostry karmelitanki bose z Łasina – jedynego zakonu klauzurnego w naszej diecezji.

Świątowy Dzień Chorego Już po raz 30. obchodzić będziemy Świątowy Dzień Chorego. Diecezjalne obchody rozpoczną się 11 lutego Mszą św. o godz. 11 w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu.

Kleryckie promocje W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, 6 marca, podczas Mszy św. o godz. 9 w toruńskiej katedrze będzie miała miejsce promocja lektoratu i akolitu. To kolejny etap w duchowej formacji kandydatów do kapłaństwa. Do promocji podchodzą alumni III roku (lektorat) i IV roku (akolitu).

Sztafeta Modlitwy trwa Zainicjowana przez Domowy Kościół Diecezji Toruńskiej sztafeta modlitwy za rodziny od 2018 r. przyciąga tych wszystkich, którzy chcą otoczyć modlitwą swoich bliskich. Włączyć się do niej może każdy, ofiarowując w danym dniu modlitwę i dobrowolne wyrzeczenie. Więcej informacji: <http://torun.oaza.pl/sztafeta-modlitwy>. /rc

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)
Renata Czerwińska, Maria Pilińska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)
tel. 34 369 43 24



Archiwum parafii

Warto podzielić się doświadczeniami w ojcowskim gronie

Ożywić parafię

TORUŃ Najmłodsza toruńska parafia – św. Andrzeja Apostoła na Jarze – dba o to, by ożywić wiarę i jednocześnie wzmocnić więzi wśród swoich parafian.

Najmłodsi parafianie w ramach wypoczynku zimowego wyruszyli razem z opiekunami w góry, by spędzić Ferię z Panem Bogiem. Z koncertem kołęd 14 stycznia wystąpiła znana wokalistka Olga Szomańska. Kilka dni wcześniej,

11 stycznia, ojcowie wraz z księdzem proboszczem, ks. Łukaszem Skarzyńskim, zebrali się na męskim spotkaniu w ramach Klubu Ojcowskiego Tato OK. Rozmawiali o różnych obliczach ojcostwa i towarzyszących mu emocjach. W tym roku parafia planuje również koncert pieśni pasyjnych oraz koncert lubianej przez najmłodszych Arki Noego. O szczegółach z pewnością powiadomimy. n

RENATA CZERWIŃSKA

Mali misjonarze w akcji

MAŁKI To już kolejny rok, w którym mali parafianie angażują się w akcję Kolędniczy Misyjni.

Zaczęło się dwa lata temu, kiedy uczniowie Szkoły Podstawowej im. Dywizjonu 303 w Małkach odwiedzali rodziny, ewangelizowali przez przedstawienie krótkiej scenki, wskazywali na konkretny rejon świata, jego problemy i zbierali ofiary. Ważnym znakiem rozpoznawczym była gwiazda zawierająca 5 kolorów oznaczających 5 kontynentów.

W tym roku postanowili przyłączyć się do tego dzieła ponownie. Ich opiekunami były nauczycielki: Marzena Kopczyńska, Sylwia Świeczkowska-Zajac, Beata Klonowska. Zgodnie z tradycją mali kolędniczy rozpoczęli akcję 26 grudnia ub.r.

W warunkach epidemii scenki odgrywane są w kościołach, na placach lub terenach przykościelnych. Dlatego 16 stycznia w kaplicy w Małkach, w parafii Mszano Kolędniczy Misyjni aktywnie uczestniczyli we Mszy św. przez czytania, psalm, modlitwę wiernych, dary ofiarne z uwzględnieniem tematyki misyjnej. Po Mszy św. uczniowie kl. IV i II przedstawili scenkę,



Beata Maria Klonowska

Misjonarze z Małek uczą wrażliwości na innych

w której przybliżyli wiedzę na temat potrzeb dzieci z krajów Azji Środkowej, czyli Kazachstanu, Uzbekistanu, Kirgistanu. Jak mówi wieloletni misjonarz z Kazachstanu ks. Andrzej Marmurowicz, potrzeby dzieci z krajów postsowieckich, na rzecz których zbierane będą pieniądze, są naprawdę duże.

Po przedstawieniu kolędniczy zbierali ofiarę, którą przesłali do Dyrekcji Krajowej Papieskich Dzieł Misyjnych Dzieci w Warszawie. Spotkanie zakończyła uczennica kl. VII Magdalena Klonowska, która zaśpiewała kolędę „Cicho, cicho pastuszkowie”. n

MARZENA KOPCZYŃSKA

Przez skauting do Chrystusa

ZAMEK BIERZGŁÓWSKI W Diecezjalnym Centrum Kultury odbył się obóz, który zgromadził 3 szczepy Skautów Króla z diecezji toruńskiej.

Uczestnicy pochodzili ze szczepu nr 8 w Mszanie, szczepu na próbie przy wspólnocie Dom na Skale oraz szczepu na próbie przy Domowym Kościele. Te ostatnie dwa szczepy działają w Toruniu. Wyjazd odbył się w dniach 15-18 stycznia. Skupiał się on wokół tematu „Wiara i świadectwo” i dla wielu skautów był pierwszym obozem w ich skautowej przygodzie.

Skauci Króla to organizacja, która skupia się na tym, by przyprowadzić dzieci do Chrystusa. Przez metodę skautową dba o rozwój młodych w czterech aspektach: duchowym, intelektualnym, fizycznym i społecznym. Ta metoda pozwala na równomierny rozwój młodego człowieka tak, by jak najlepiej przygotował się do dorosłego życia w świecie i Kościele.

Z uwzględnieniem tych czterech aspektów zorganizowany był również obóz w Zamku Bierzgłowskim. Skauci podzieleni byli na zastępy, w których pod okiem dorosłych instruktorów brali udział w różnego rodzaju zajęciach: od zajęć plastycznych przez zabawy integracyjne i gry



Justyna Kaniecka

Uczestnicy obozu zapowiadają, że przyjadą tu jeszcze nie raz

planszowe po podstawy pionierki. Istotnym punktem każdego dnia było uwielbienie i studium biblijne. Dzieci i młodzież uczestniczyły w biegu patrolowym, grze terenowej i olimpiadzie. Obóz zakończył się uroczystym ogniskiem obrzędowym, podczas którego drużna komendant w gawędzie przypomniała, jak istotne jest to, by nie poddawać się w drodze wiary.

Różnorodność zajęć sprawiła, że uczestnicy byli zadowoleni z obozu. Dla każdego z nich co innego było atrakcyjne, ale wielu deklaroowało, że nie jest to ich ostatni wyjazd. Radość i zaangażowanie skautów to dla instruktorów znak, że ich praca przynosi owoce. **n**

DH JUSTYNA KANIECKA
SZCZEP NR 8 W MSZANIE

Na Gromniczną

Na Gromniczną
płatki śniegu srebrem błyszczą.
Idzie Pani po bezdrożach.
Niesie światła płomień złoty.
Wiatr poleciał gdzieś na pola,
by nie zgasić światła mocy.
W wiejskich oknach świec mruganie.
W sadach drzemią drzew chochoły.
W palcach matki lśni różaniec.
Rozmodlone są kościoły.
Matko Boża Gromniczna.
Oświeć nas światłem wiary.
Otwórz serca zamknięte
tym, którzy Boga wyparli.

ZENON ZAREMBA



Zenon Zaremba



Wiesław Ochotny

Modlitwa zakonów kontemplacyjnych oddziałuje na życie ludzi



tu kasz Jabłoński

Każdy ma swojego anioła. Franciszkanie również

Ach, te siostrzyczki. Ach, ci ojcowie

Czym byłaby Polska bez wiary katolickiej? Przecież cały fundament – tradycja, kultura i nauka – zbudowany jest właśnie na niej. W każdym obszarze życia działają osoby konsekrowane.

MARIA PILIŃSKA

Pierwsze zgromadzenia zakonne w Polsce pojawiły się w średniowieczu. W XI wieku przybyli benedyktyni, by pomóc jeszcze niekoronowanemu Bolesławowi Chrobremu szerzyć i wzmacniać świeżo wprowadzoną wiarę katolicką. Pierwsze zgromadzenia żeńskie zajmowały się przepisywaniem ksiąg i kontemplacją.

Posługa chorym

W diecezji toruńskiej jest 13 zgromadzeń żeńskich i 11 męskich. Każda nazwa zgromadzenia jest inna, jak również sposób posługiwania.

Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej – serafitki – od początku istnienia (1881 r.) zajmowało się najbardziej potrzebującymi. Ich celem

było „odrodzenie religijne i moralne narodu”. Przez pierwsze 10 lat posługiwały na terenie zaboru rosyjskiego, następnie przeniosły się do Galicji. Po II wojnie światowej siostry zaczęły działać również za granicami Polski. Tymczasem od 1947 r. siostry prowadzą Zakład Opiekuńczo Lecznicy w Toruniu przy ul. Paderewskiego 2. Przychodzą z pomocą kobietom przewlekłe chorym, dla których niezbędna jest całodobowa opieka, pielęgnacja, rehabilitacja. Troszczą się nie tylko o ciało, ale również o duszę i zbawienie pacjentek. Mają też na względzie indywidualność oraz

Na księżach spoczywa lwią część pracy, której często bez pomocy siostr nie mogliby wykonywać.



Katarzyna Caban

Siostry zakonne biorą udział w ewangelizacjach ulicznych

historię życia każdego człowieka, dlatego, jak można wyczytać na stronie internetowej zakładu, szanują „prawa do wolności sumienia i wyznania”.

Różne oblicza ubóstwa

Wiele sióstr posłanych jest do szkół w roli katechetek, posługuje w kościołach i sanktuariach, jak np. siostry Franciszkanek Rodziny Maryi, które służą wiernym w sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji w Toruniu. Wszystkie formy pomocy są potrzebne, ponieważ na księżach

spoczywa lwia część pracy, które często bez pomocy siostr nie mogłyby wykonywać.

W październiku 2020 r. na ulicach polskich miast kobiety skandowały w imię wolności ich ciał. W rzeczywistości domagały się możliwości pozbawienia życia jeszcze nienarodzonego małego człowieka. Naprzeciw życiowym problemom kobiet, niemożności lub niechęci wychowywania dziecka wychodzą siostry elżbietanki z Grudziądza i Torunia. Prowadzą one Okna Życia, gdzie matki w potrzebie anonimowo mogą zostawić swoje dziecko w warunkach najwyższej opieki i miłości. Siostry elżbietanki z Grudziądza prowadzą dodatkowo od 1915 r. Specjalny Ośrodek Wychowawczy. Otaczają swoimi skrzydłami dzieci niepełnosprawne intelektualnie oraz o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Święta Elżbieta Węgierska, którą wzięły sobie za patronkę, była córką króla Węgier Andrzeja II. Wyszła za mąż w wieku 14 lat. Mimo tak młodego wieku nakładała na siebie posty, a blisko zamku wybudowała szpital i sama w nim posługiwała. Zmarła mając zaledwie 24 lata. Kanonizowana została już 4 lata po śmierci. Wrażliwa na ludzką biedę, często przedstawiana jest z fartuchem pełnym chleba, którym dzieliła się z najbardziej potrzebującymi.

Kształtowanie elit

Franciszkanie na ziemi toruńskiej przybili zaledwie 13 lat po śmierci św. Franciszka z Asyżu. Już wtedy prowadzili bibliotekę oraz szkołę klasztorną. Stworzyli również ośrodek kultury i sztuki. Ich wysokiej rangi dzieła można podziwiać na południowej ścianie kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

To młodzi są przyszłością narodu, dlatego franciszkanie skierowali swe kroki w stronę wychowywania młodzieży. Franciszkańskie Liceum Ogólnokształcące w Toruniu jest wspierane przez fundację HODOS, która przyznaje stypendia uzdolnionym uczniom. Ona również prowadzona jest przez ojców. Brązowych braci łatwo znaleźć w internecie,

gdzie ewangelizują i głoszą słowo Boże. Za to pallotyni z Chełmna szczytą się srebrną tarczą wywalczoną przez ich szkołę katolicką w ogólnopolskim rankingu liceów. Oprócz wysokiego poziomu kształcenia oferują młodym ludziom utwierdzenie w wierze katolickiej i wartościach patriotycznych. Szkołę podstawową w Toruniu prowadzą salezjanie na wzór szkół św. Jana Bosko z Turynu. Ich filarami jest rozum, religia i miłość. Niedawno pallotyni i salezjanie rozpoczęli rekrutację do swoich placówek.

Czwarta władza

Wiemy jak niezwykle oddziaływanie na człowieka mają media. Mogą ukształtować światopogląd, zburzyć fundamenty, nakłonić do konkretnych decyzji. By umacniać katolików w ich wartościach i wierze potrzebny jest głos Chrystusa. W całej Polsce działa prasa katolicka i regionalne radia. Z Torunia na nasz kraj i poza jego granice nadają Radio Maryja i Telewizja Trwam prowadzone

Naprzeciw życiowym problemom kobiet, niemożności lub niechęci wychowywania dziecka wychodzą siostry elżbietanki.

przez Ojców Redemptorystów. Dzieło istnieje już 30 lat mimo niedowierzania wielu osób. Z inicjatywy zakonników powstały również Akademia Kultury Społecznej i Medialnej, sanktuarium sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II oraz Park Pamięci Narodowej, upamiętniający Polaków, którzy z narażeniem życia ratowali Żydów podczas II wojny światowej. W budowie jest Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. św. Jana Pawła II poświęcone historii Polski.

Początki redemptorystów w Polsce sięgają 1787 r., kiedy to dwóch ojców, „wędrując na północ”, dotarli do Warszawy i przy kościele św. Benona założyło pierwszą placówkę poza Italią. Zająli się wtedy osobami ubogimi i opuszczonymi. Dziś w Polsce mają 24 domy, a ich działalność w samym Toruniu trwa nieprzerwanie od ponad stu lat.

Zawsze potrzebni

Posługa zgromadzeń zakonnych jest nadal niezbędna. Ci, którzy decydują się na bezinteresowną służbę drugiemu, to ludzie niezwykli. Na szczęście nadal możemy ich spotkać w bliskim otoczeniu. Nawet osoby uznające się za niewierzące posyłają dzieci do szkół katolickich, bo wiedzą, że tam otrzymają wychowanie, które uformuje tę miękką glinę na prawdziwego człowieka z kręgosłupem moralnym. Każda posługa siostr i braci przetrada się w pachnące i zdrowe owoce. **n**



Katolicki Toruń

Czyszczenie innym butów to znak uniżenia, ale przede wszystkim otwarcia i chęci posługi

Szczęście przyjaźni z Bogiem

O Biskupie Wygnańcu, który pomaga w codziennych sprawach i ciągle aktualnym charyzmacie tereżjanek, z **s. Bogumiłą Ptaśińską** rozmawia Renata Czerwińska.

.. Renata Czerwińska: Kolejna rocznica śmierci bp. Adolfa Piotra Szelażka przypada 9 lutego. Czy mogłaby siostra powiedzieć, co w słudze Bożym mogłoby pociągnąć naszych Czytelników?

S. Bogumiła Ptaśińska: Przede wszystkim bp Szelażek jest osobą, która autentycznie przeżywała swoją wiarę. Był całkowicie oddany swojemu powołaniu i starał się nie tylko sam głęboko kształtować swoją relację z Bogiem, ale także przekazywać

innym ludziom szczęście życia w przyjaźni z Jezusem. Zachwyca jego troska o tych, którzy zostali mu powierzeni, kiedy został biskupem diecezji łuckiej, ale także niezwykle zażyła, owocująca świętością relacja ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus. Kiedy wkroczył na Małą Drogę i przez przyjaźń ze świętą sam kroczył drogą doskonałości, pociągał za sobą wiernych.

.. Siostry starają się o szerzenie kultu, wydają książki, prowadzą stronę internetową...

Jest to związane z tym, że jesteśmy głęboko przekonane o świętości naszego założyciela. Staramy się

Biskup Szelażek pomaga i łaski spływają.



S. Bogumiła Ptaśińska,
tereżjanka, przełożona Sióstr
św. Teresy od Dzieciątka Jezus
w Toruniu

promować jego postać, która jest dla nas bliska i bardzo ważna, ale także dlatego, że został rozpoczęty proces beatyfikacyjny w diecezji toruńskiej. Trwamy na modlitwie i ufamy, że bp Szelażek, kiedy Opatrzność Boża zdecyduje, że będzie najlepszy czas, zostanie ogłoszony błogosławionym Kościoła katolickiego. Co miesiąc w kościele św. Jakuba są odprawiane Msze św. w tej intencji, ale też za wstawiennictwem bp. Szelażka w naszych domach zakonnych modlimy się w różnych intencjach, które ludzie nam polecają.

.. ..Są już jakieś owoce?

Tak, postulator procesu, s. Hiacynta Augustynowicz, zbiera świadectwa, które napływają do nas, związane z szerzeniem kultu i modlitwą przez wstawiennictwo ojca założyciela, ale czekamy na ten decydujący cud, który pozwoli wykazać świętość księdza biskupa. Obecnie etap diecezjalny jest już zamknięty i dokumentacja została złożona w Rzymie. Teraz siostra Hiacynta opracowuje tzw. positio, czyli szczegółową historię życia bp. Szelażka.

.. Proszę opowiedzieć o charyzmacie sióstr.

Jesteśmy posłane do dzieci i młodzieży. Biskup Szelażek, który miał



Siostry tereżjanki szerzą kult swojego założyciela



Siostry od biskupa Szelażka zapalają do przyjaźni z Bogiem

Ks. Paweł Borowski/Niedziela

Archiwum sióstr tereżjanek

Adolf Piotr Szelążek, sufragan płocki, a od 14 grudnia 1925 r. biskup diecezji łuckiej, założyciel sióstr terezjanek, jest związany również z diecezją chełmińską – a tym samym diecezją toruńską. Świadek rzezi Wołynia, wygnany ze swojej diecezji, osiadł w Zamku Bierzgłowskim niedaleko Torunia. Zmarł 9 lutego 1950 r., a pochowany został w kościele św. Jakuba, gdzie dziś znajduje się jego sarkofag i relikwie. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył bł. kard. Stefan Wyszyński.

Zachowało się wiele świadectw jego troski o powierzonych sobie wiernych i kapłanów. – Był człowiekiem, który był zanurzony w Bogu i nie czuł żalu do nikogo mimo wielu cierpień, jakich doświadczył. Nic i nikt nie przysłoniło mu nieba – mówił bp Wiesław Śmigiel trzy lata temu podczas Mszy św. sprawowanej na zakończenie ekshumacji i ponownego pochówku doczesnych szczątków sługi Bożego.

Msza św. w 72. rocznicę śmierci sługi Bożego bp Adolfa Piotra Szelążka będzie sprawowana 6 lutego o godz. 11.30 w kościele św. Jakuba w Toruniu.



Renata Czerwńska

W parafii na Rubinkowie można podziękować za łaski, które wyprosił bp Szelążek

diecezję na Wołyniu, bardzo chciał, aby były takie siostry, które w dobie laicyzacji i szerzenia się bolszewizmu zajmą się dziećmi i młodzieżą, będą w duchu św. Teresy rozkrzewiały wiarę. Ten charyzmat został nam powierzony w Kościele i kontynuujemy go we współczesnych czasach: przekazujemy obraz Boga Ojca, który miłuje swoje dzieci nieskończoną, całkowitą, bezwarunkową miłością. A nasze główne zadanie to praca z najmłodszymi.

.. Zadanie cały czas aktualne... W jaki sposób siostry realizują ten charyzmat tutaj, w Toruniu?

Jesteśmy w parafii Matki Bożej Królowej Polski na I Rubinkowie. Jedna z sióstr posługuje w zakrystii, pomagając w przygotowaniu liturgii, układa kwiaty, ale są jeszcze trzy siostry, które katechizują dzieci. Przekazujemy wiarę i staramy się z nimi być. Prowadzimy też scholkę dziecięcą Boże Nutki, żeby dzieci gromadzić w parafii. Mamy dla nich spotkania formacyjne, prowadzimy różnego rodzaju warsztaty. Są to spotkania typowo religijne, które pogłębiają ich wiarę, ale też plastyczne. Dzieci bardzo lubią prace manualne, a przy tym jest to okazja do rozmowy na różne tematy, zacieśniania więzi.

.. W parafialnej kaplicy adoracji jest księga świadectw i podziękowań dla sługi Bożego. Czy siostra mogłaby się podzielić świadectwami jego wstawiennictwa?

Główne są to podziękowania za wstawiennictwo w zwyczajnych, codziennych sprawach. Pamiętam też młodą dziewczynę z Suwałk, która miała chorobę nowotworową. Całe

Przekazujemy obraz Boga Ojca, który miłuje swoje dzieci nieskończoną, całkowitą, bezwarunkową miłością.



Archiwum sióstr terezjanek

My też możemy być święci

zgromadzenie modliło się przez wstawiennictwo założyciela i ta choroba się zatrzymała. Rodzina była bardzo wdzięczna i prosiła o dalszą modlitwę. To jeszcze nie jest cud do beatyfikacji, bo jeśli chodzi o choroby nowotworowe, potrzebny jest odpowiedni czas. Ktoś prosił też o umocnienie w powołaniu syna – kapłana. Bardzo często są to prośby w potrzebach zdrowotnych, ale modlimy się też przez wstawiennictwo księdza biskupa za dzieci, które katechizujemy, przygotowujące się do I Komunii św. i ich rodziny. Biskup Szelążek może nie ma jeszcze tego wielkiego, decydującego cudu, ale pomaga i łaski spływają. Zwykle, codzienne, ale bardzo ważne i potrzebne. **11**

Sakramentalia mają ożywiać naszą pamięć o Bogu i wśród codziennych zajęć zachęcić nas do chociaż krótkiej modlitwy.

Szpilki w kartonie

Święci od sakramentaliów



ANNA GŁOS

*Współpracownik „Głosu z Torunia”,
pielęgniarka, pasjonatka fotografii.*

Kościół 3 lutego wspomina św. Błażeja, a 5 lutego św. Agatę – dwoje męczenników pierwszych wieków chrześcijaństwa, których kult przetrwał do dzisiejszych czasów. Przy tej okazji warto przypomnieć sobie o wartości sakramentaliów w naszym życiu.



www.pl.wikipedia.org

Przed wstawiennictwem św. Błażeja możemy prosić o zdrowie gardła i właściwe korzystanie z daru mowy

Św. Błażej urodził się na terenie dzisiejszej Turcji na przełomie III/IV wieku. Był lekarzem, jednak porzucił swój zawód i udał się na pustynię, aby tam być bliżej Boga przez modlitwę i umartwienia. Później został biskupem, a w czasie prześladowań chrześcijan trafił do więzienia, gdzie umacniał w wierze i pocieszał współwięźniów. Błażej był torturowany, jednak nie wyrzekł się wiary i za to został skazany na śmierć przez ścięcie w 316 r. Najbardziej znana jest historia mówiąca o uzdrowieniu przez naszego świętego chłopca, któremu połknięta ość od ryby przebiła gardło. Wspomnienie liturgiczne św. Błażeja obchodzone jest 3 lutego – to w tym dniu święci się świece tzw. błażejki.

Pierwszy raz z błogosławieństwem św. Błażeja zetknęłam się wiele lat temu w mojej parafii na toruńskim Rudaku. Tego dnia urodziny obchodził nasz proboszcz śp. ks. Józef Kłapiszewski. Błogosławieństwo „błażejkami” połączone było z urodzinami kochanego przez wszystkich proboszcza i dlatego wielu z nas zapadło głęboko w pamięć. Podczas błogosławieństwa kapłan wypowia-

dał modlitwę i dotykał gardła dwiema świecami. Nasz święty patronuje śpiewakom oraz wszystkim, którzy muszą dbać o gardło i struny głosowe. Powinniśmy prosić za wstawiennictwem św. Błażeja o zdrowie gardła i o właściwe korzystanie z daru mowy, abyśmy go umieli używać na chwałę Bożą i pożytek ludzi.

Wspominana 5 lutego św. Agata jest jedną z czterech wielkich męczennic Kościoła katolickiego, pozostałe trzy to Cecylia, Łucja i Agnieszka. Agata urodziła się ok. 230 r. w arystokratycznej rodzinie w Katanii na Sycylii. W języku greckim to imię oznacza „dobra, szlachetna, wspaniała”. Agata jako młoda i niezwykle piękna kobieta po przyjęciu wiary chrześcijańskiej złożyła ślub czystości. Z tego powodu odrzuciła oświadczyzny prefekta Katanii Kwincjana, za co on się zemścił. Trwały wówczas najbardziej krwawe prześladowania chrześcijan. Agatę uwięziono i po okrutnych torturach, w czasie których obcięto jej piersi, 5 lutego 251 r. została spalona na rozżarzonych węglach. Od wieków czczono św. Agatę jako patronkę zawodów mających kontakt z ogniem, a także jako orędowniczkę w chorobach piersi i opiekunkę karmiących matek. W dzień św. Agaty w niektórych krajach, w tym w Polsce, święci się chleb, sól i wodę, które mają chronić ludność w razie klęsk żywiołowych, a szczególnie od pożarów i piorunów. Czynią tak m.in. toruńscy i brodnicki franciszkanie.

Podczas błogosławieństwa św. Błażeja warto sobie szczególnie uświadomić moc wiary. To ona decyduje o skuteczności sakramentaliów, do których Kościół zalicza błogosławienie gardła. Nie ma żadnej magii w tym obrzędzie, bo to nie dotyk świecy ma moc uzdrawiania. Jest on jedynie zewnętrznym znakiem naszej ufności we wstawiennictwo św. Błażeja, podobnie jak święcenie soli i chleba pozwalają nam ufać we wstawiennictwo św. Agaty. Przypomnijmy sobie nieco zapomniane, lecz prawdziwy i głęboki sens sakramentaliów, które nie są chrześcijańskimi „amuletami”. Krzyżyki, medaliki, różańce, wizerunki świętych, relikwie, woda święcona są to konkretne znaki, które mają przemawiać do naszej wyobraźni, ożywiać naszą pamięć o Bogu i wśród codziennych zajęć zachęcić nas do chociaż krótkiej modlitwy. **n**